



się dobrze

(ELTA)

(ELTA)

O PRZENIESIENIU
W celu stworzenia bardziej
sprzyjających warunków do ob-
chodów świąt Bożego Narodzenia
w Republice Litewskiej posta-

jenie, nadające wszystkim równą prawa. Na przykład, pomoc dla inwalidów, którzy z jakichkolwiek przyczyn utracili te lub inne funkcje. Jest bardzo ważne, aby inwalidzi mieli gwarantowane zatrudnienie, to zaś jest związane z pewnymi trudnościami. Dlatego w budżecie państwa musimy należeć przewidzieć stosowne wydatki, a więc, na zdobywanie zawodu, na wykształcenie, na go do pracy przepływ, narzędzi. Ale to wszystko nie jest ulgą, jest gwarancją zrealizowania prawnych praw. Państwo pomoże inwalidzie w tym, by został pożyteczny dla społeczeństwa, a wtedy będzie mogło od niego wymagać, aby w pełni obywatelsko, co i od innych ludzi, w czasie całkowitego uzasadnienie sąskępy dla inwalidów — rzecz wątpliwa, czy w dzisiejszych czasach powszechnego deficytu, inwalida z kulami zdoła przestać długi czas w kolejkach.

W Radzie, Nałęczewski, rozprawy

Podczas rozmowy wyrażono dwustronne zadowolenie z zacieśniających się więzi obu krajów. Przyczyni się do tego rów-

W **MSiA** pociągają często spolkami ludzi, którzy chcą mieć nie gwarantowane socjalnie, lecz przywrócić dawnie czasy i uzyskać ulgi w porównaniu z innymi obywatelami. Jamśi. Jest normalne, gdy np. w czasie śmierci żywiciela, poniesione straty materialnych w obrocie państwa w imieniu państwa wypłaca kompensatę. Jednakże do takich jeszcze obowiązują wiele przywilejów, stworzonych w systemie sowieckim (i to nie jest normalne!), nasze ministerstwo otrzymuje już nowe propozycje, budzi zdania, aby znów przywrócić przywilejów, które państwo przywróci bezpłatny przejazd transportem, obniżona opłata za usługi komunalne, możliwość ożrędzania mieszkania poza koleją, specjalne sklepy itd. Budzi ożrogęcznie, że statystyka społeczeństwa, że statystyka projektów zawierających takie właśnie propozycje.

(ELTA)

T. V. Tolvanen pracuje w dyplomacji od wielu lat. Ostatnio był kierownikiem sektora ZSRP Ministerstwa Spraw Zagranicznych Finlandii, dyrektorem departamentu. (ELTA)

Jesteśmy pewni, że miejsca na Giełdzie Bałtyckiej nie osiągnęły takich cen, jednakże przeprowadzone aukcje znacznie rozszerzą jej możliwości handlowe.

W ZAREMBA

W ZAREMBA

Polska: Co zapowiada „Mała Konstytucja“?

Prezydent Polski Lech Wałęsa zaproponował, aby najpierw przyjąć „Małą Konstytucję“, a następnie sformować rząd. Jego zdaniem, działająca dotychczas stalinowska ustawa zasadnicza kraju z 1952 r. nie może regulować życia politycznego i społecznego Trzeciej Rzeczypospolitej.

Tezy „Małej Konstytucji“ głoszają, że prezydent Polski dysponuje premiera kraju, a na jego wniosek mianuje również ministrów. Rząd program swej działalności przedstawia Sejmowi, który powinien wyrazić wotum zaufania zwiększającą głosów. Rząd, który nie uzyska wotum zaufania, składa prezydentowi dymisję, którą prezydent powinien przyjąć. Sejm może z własnej inicjatywy wyrazić rządowi wotum nieufności znaczną większość głosów z udziałem co najmniej połowy posłów. Jeżeli prezydent nie przyjmuje dymisji rządu, któremu Sejm wyraził wotum nieufności, kwestia ta może być rozpatrywana jeszcze raz w terminie 30 dni. Po odrzuceniu wotum nieufności dla rządu może ona być poruszona

od nowa dopiero po pół roku. Prezydent z własnej inicjatywy może wyrazić rządowi wotum nieufności.

Niespodziewana propozycja L. Wałęsy wzbudziła dużą reakcję partii politycznych i prasy. „Gazeta Wyborcza“, pisze, że „jeśli Sejm uchwali propozycję przez prezydenta, „Małą Konstytucję“, to cała władza zostanie skoncentrowana w Belwedrze, a mianowany tym sposobem premier stanie się największym pracownikiem prezydenta. Posłowie praktycznie nie będą mieli żadnego wpływu ani na rząd, ani na jego program“. „Życie Warszawy“ odnotowuje, że „widocznie prezydent już pogodził się z kandydaturą mecenasa Jana Olszewskiego na premiera, jednakże pragnie maksymalnie wzmocnić swój wpływ na nowy rząd. Ten fakt, iż przywódcy Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalnych Demokratów, będących dotychczas przeciwnikami silnej władzy prezydenckiej, poparli tezy L. Wałęsy, dowodzi, że obawiają się wpływów partii prawicowych w przyszłym rzą-

dzie. Jakkolwiek jest, przyjęcie „Małej Konstytucji“, pisze gazeta, oznaczałoby wprowadzenie systemu władzy prezydenckiej w Polsce.

Gazety podkreślają myśl, że obecna sytuacja przypomina rok 1920, gdy 31 partii, obecnie natomiast 29, walczyło o dominację w Sejmie, zanim J. Piłsudski nie dokonał zamachu stanu. Były dyktator obecnie w Polsce jest uważany za bohatera narodowego.

Jeżeli rząd nie zostanie sformowany w ciągu dwóch miesięcy, L. Wałęsa będzie miał prawo rozwiązać Sejm i wyznaczyć nowe wybory. Niektórzy w jego osobie dostrzegają nowego J. Piłsudskiego.

Jeszcze jedna myśl z prasy: Polska, która jako pierwsza w Europie Wschodniej rzuciła wyzwanie komunizmowi, obecnie przekonuje się, że łatwiej jest walczyć o demokrację niż realizować ją w praktyce.

Algimantas DEGUTIS,

kor. ELTA

Famieci Marszałka Edwarda Rydza-Smigłego

2 grudnia br. minęło 50 lat od dnia śmierci Marszałka Polski Edwarda Rydza-Smigłego. Po klęsce wrześniowej i wycofaniu się do Rumunii, w październiku 1941 r. Smigły wrócił do Warszawy, by w konspiracji kontynuować walkę z najeźdźcą hitlerowskim.

Nagły atak serca pokrzyżował te plany. Po śmierci Rydza-Smigłego otaczające go środowisko przygotowało następujący dokument: „Aktom niniejszym solennie stwierdzamy, by w stosownej chwili po powaleniu wroga podanyemu zostało do wiadomości Polaków oraz wszystkich innych narodów, dla których walka o Niezależny Byt i Wolność Najwyższym Prawem i Obowiązkiem — że Naczelny Wódz Zbrojnych Sił Polskich w nierównej wojnie 1939 roku z barbarzyńskimi najeźdźcami z Zachodu i Wschodu, Drugi Marszałek Polski Edward Smigły — Rydz zmarł na „angina pectoris“ w konspiracji dnia 2 grudnia roku Pańskiego 1941 o godzinie 4-ej na Ziemi Ojczyźnej w Stolicy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — bohaterkiej Warszawie

KALENDARZ HISTORYCZNY

— pod przybranym imieniem A. dama Zawiszy i pochowany został na cmentarzu Powązkowskim.

W Warszawie dnia 2 miesiąca grudnia roku Pańskiego 1941“.

Tręści te zacytowałem z dwutomowej książki Cezarego Leżniewskiego pt. „Kwiera 139 Opo- wiesć o marszałku Kyzdu-Smigłym“ (Wydawnictwo Lubelskie), która odświeża nieznane szerszemu ogółowi, miejscami sensacyjne koleje życia Edwarda Rydza-Smigłego od narodzin (przeszedł na świat 11 marca 1886 r. w miasteczku Brzeżany, leżącym na południowy wschód od Lwowa, potem przybrał pseudonim „Smigły“) poprzez szkołę, Legiony Piłsudskiego, wojnę 1920 roku, okres II Rzeczypospolitej, Wrzesień 1939, internowanie w Rumuni i powrót do okupowanej Warszawy.

W minirecenzji załączonej do anonsowanej edycji czytamy: „Jest to pierwsza książka poświęcona Edwardowi Rydzowi-Smigłemu tak w kraju, jak i poza

jego granicami. Chociaż została napisana w oparciu o bogaty materiał źródłowy liczący ponad 300 pozycji, utrzymana jest w konwencji powieści biograficznej. Dzięki dialogom, barwnym i sugestywnym opisom — mimo ścisłego trzymania się uduku- mentowanych faktów — przyku- wa uwagę czytelnika niczym najciekawsza fikcja. Łączy w ten sposób wiedzę historyczną z atrakcyjną formą popularyzacji.

Książka, oddając to wydarzenie, autentyczne anegdoty, kulisy dramatycznych decyzji, przedstawia także wiele epizodów związanych z osobistym życiem Marszałka, z historią jego romantycznego małżeństwa, cechami charakteru, tragedią internowania, rysując tym samym pełny portret człowieka, który był współtwórcą jednego z ważnych okresów naszych narodowych dzieł...“

Z tego wynika, że czytelnik może sobie wyrobić własny pogląd na osobę Rydza-Smigłego, który się spotkał z różnymi ocenami potomnych.

Jerzy SURWIŁO

Za pożyczanie pieniędzy — do sądu

Bolesnym ciosem dla Polskiej Partii Socjaldemokratycznej — byrzych komunistów — stała się opublikowana w sowieckim tygodniku „Rossija“ wiadomość, że przed rokiem KPZR pożyczka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) dużą sumę w złotych i dolarach. Byli pierwsi sekretarz KC tej partii M. Rakowski wyjaśnił, że pieniądze pożyczono na przeprowadzenie ostatniego zjazdu i przed rozwiązaniem partii cała suma została zwrócona, a dokumenty związane z pożyczką zniszczone. Dodatkowe wiadomości z Moskwy świadczą, że nie zwrócono całej sumy. Nie wiadomo, czy właśnie to podziślało, że M. Rakowski z powodu pogorszenia się zdrowia położył się do szpitala i odmówił spotkania z dziennikarzami.

Prokuratura województwa warszawskiego wszczęła dochodzenie w związku z naruszeniami



finansowymi dotyczącymi polskiej. Została naruszona ustawa z kraju złote i waluty wymienialne w dużych kwotach włącznie na podstawie zezwolenia Banku Narodowego. Słowo „komunistów“ oczekuje, aby proces sądowy, który miałby być próbą zamknięcia sprawy Gdanskiej, gdy pełnił funkcję premiera Polski, uchwała Sejmiku przed Trybunałem Konstytucyjnym, a jako pierwszy w dem za naruszenie przepisów finansowych.

Ludność Chin

W końcu 1991 r. w Chinach mieszka 1,116 mld osób. Największa o tym gazeta „Renmin Ribao“.

Rozmaitości

WEDŁUG REUTERA

AMSTERDAM. Nie tylko premier W. Brytanii John Major utrudnia spotkanie EWG na najwyższym szczeblu, przebiegające w Maastricht. „Pomagają“ mu żyjące w pobliżu tego miasta salamandry wielkości 20 cm rzadkiego gatunku, które wyhamowują ruch pociągów. Kolejarze są zmuszeni remontować tory nie w nocy, jak się zwykło, lecz w dzień, by salamandry, które znajdują się na torach, nie zginęły.

BRUKSELA. Dziennikarze przypominają także spotkanie EWG w Maastricht sprzed 10 lat, gdy po zjeździe miejscowych artykułów spożywczych wszyscy zachorowali na salmonelozę. Pewien dyplomata, mając to na myśli oświadczył, że „tym razem wynajęli oni najlepszego w całym kraju kucharza“. Jeżeli mimo to ktoś się obawia, to „może ze sobą przynieść prowiant kosmonauty“.

LONDYN. Prostitutek angielskie oskarżyły policję o „kryminalizowanie bezpiecznego seksu“, bowiem kierowała się ona dziwną logiką: kobiety, które w torebkach noszą prezerwatywy, są potencjalnymi prostytutkami, które należy zatrzymywać. Nie mówiąc już o tym, że zdarzają się mylne areszty, takie przesładowanie zagraża zdrowiu (również prostytutek) kobiet: nie sto-

sując środków ochrony używać się zachowuje na AIDS z kradzieżą z przekonaniem: „Skoro się szwenda jak koleś koło Kings Kros (centrum polityki Londynu) w kradzieżach i z torebkami, pewnie nie przeszedł, to — bezczestnie rozszedł, kimże jest — mogą być“.

FELIKSTOW. List, wysłany do miasteczka Felikstow, znajdującego się w Anglii Wschodniej z innego pobliskiego miasteczka, dotarł do adresata po trzech miesiącach po przebiegu 40 tys. km. Początkowo list skierowano do Afryki Południowej, potem do Australii, aż wreszcie wrócił do kradzieży mil od miejsca, do którego został nadany. Nadawca, który prawidłowo napisał adres, nie wpisał kodu pocztowego, nie podzielił się wrażliwością: „Atmosfera została zjeździć do Brytyjskiej Encyklopedii, by znaleźć odległą wioskę, do której trafił mój list“.

BAGDAD. Pewien bogaty gość baru nocnego, zachwycony tańcem brzucha i jego wykonawczynią, rzucił jej pod koniec wartości miliona dolarów. W tym lokalu panuje zwyczaj obrzucania tancerek banknotami 50-dinarowymi, to tradycyjne wyrażenie zachwytu w krajach arabskich. Tymczasem wypłacone 1 mln dolarów równy jest 3,2 mln dolarów. To zachwy-

Sport

A JEDNAK ZSSR

W Japonii dobiegł końca turniej siatkarski o Puchar Świata. Rywalizacja była nadzwyczaj ciekawa i ostatecznie 3 drużyny ZSSR, Kuba i USA zgromadziły po 9 pkt (w ostatnim meczu Stany Zjednoczone uległy Kubie — 0:3, a Związek Radziecki pokonał Koreę Płd. — 3:0). Drużyna na podium zostawiła więc lepszą różnicą setów. W tej najkorzystniej wypadł siatkarski Związek Radziecki, wyprzedzając rywali z Kuby i USA.

Warto dodać, że drużyna radziecka triumfowała w podobnych zawodach po raz 4.

ELIMINACJE SIĘ KONCZA, GOSPODARZE SIĘ SZYKUJA

Na ostatniej prostej znajdują się już eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy, których finały wyznaczono na lato roku przyszłego w Szwecji. Dziś w grupie VI zagrają Grecja z Holandią, a nawet remis daje awans „pomarańczowym“.

Poza tym meczem do rozegrania pozostały już tylko 4 pojedynki. Najbardziej emocjonujące zapowiada się spotkanie 17 grudnia w grupie V, w którym zmierzy się RFN z Luksembur-

giem. Na prowadzenie w grupie z dorobkiem 9 pkt. znajduje się aktualnie Walia, ale wystarczy, by Niemcy notujący o punkt mniej zremisowali, a właśnie o ni wystąpią w finałach.

W pozostałych meczach już tylko raczej o przyszłowiową pietruszkę zagrają: 18 grudnia

Albania — Hiszpania (grupa I, z której awans w rewelacyjny sposób zdobyła Francja), 21 grudnia w grupie III — Cypr — Włochy (co Szwecji pojąda piłkarze ZSSR) oraz 22 grudnia w grupie VI Malta — Grecja. 15 spotkań rundy finałowej odbędzie się na czterech stadionach: w Sztokholmie, Malmö, Göteborgu i Norrköpingu. Mecz inauguracyjny wyznaczono na godz. 20.15 10 czerwca 1992 roku w Sztokholmie.

Gospodarze zapinają przygotowania na „ostatni guzik“. Wszystkie cztery stadiony są modernizowane. Ciekawostką jest, że oficjalny hymn ME-92 skomponował 44-letni B. Anderson, członek znanego przed laty szwedzkiego zespołu ABBA. Oficjalnymi sponsorami mistrzostw będą tak znane firmy jak „Canon“, „Carlberg“, „Coca-Cola“, „Fuji Film“, „JVC“, „Master Card“, „Opel“ i „Philips“.

PRZYMIARKI DO „KORONY“

W jugosłowiańskim mieście Subotica zakończył się turniej

kwalifikacyjny do szachowych mistrzostw świata. Wyłoniono 6 arcymistrzów, które będą kontynuowały batalie o szachowe „berło“. Są to N. Kaprindaszwilli i N. Joseniani (Gruzja), Zaogin Peng, Pin Wang, Kanung Tsin (Chiny) oraz L. Lewitina (USA).

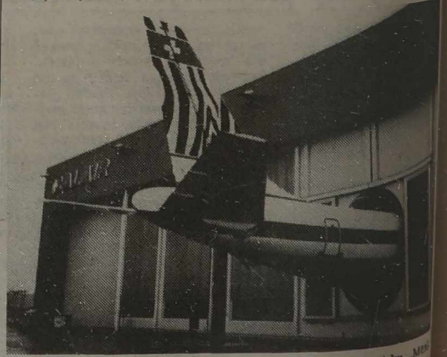
W dalszej walce dołączyć do nich eksmistrz świata M. Czubanidze (Gruzja) oraz finalistka ostatniego cyklu zmagania o „koronę“ szachową Jugosłowianka A. Maric.

Z tego oktetu zostanie własnie wyłoniona ta, która w roku 1993 zmierzy się w finałowym pojedynku z zasiadającą od połowy października br. na tronie 20-letnią Chinką Xie Jun.

KOMU IGRZYSKA ROKU 2000?

Ostatnią listę pretendentów do zorganizowania letnich igrzysk Olimpijskich w roku 2000 uzupełnił Siambul. Wcześniej znalazły się na niej Berlin, Manchester, Mediolan, Pekin i Brazylia. Decyzja, które z miast zostanie gospodarzem, zapadnie dopiero w roku 1993.

Brazylijczycy nie ukrywają, iż wiażą duże nadzieje z przeprowadzeniem Olimpiady. W roku 2000 minie akurat 500 lat, odkąd do brzegów ich Ojczyzny przycumował statek portugalskiego podróżnika P. A. Cabrala, a poza tym Igrzyska Olimpijskie nigdy nie były organizowane w Ameryce Płd.



Ten „awiapech“ można obejrzeć w Bazylej na lotnisku „Mühlebühl“. Jego autorzy tłumaczą to zdjęcie różnie. Powiadają, że hangar budowany został kilkadziesiąt lat temu i przetrwał, chociaż był dla ówczesnych samolotów. Wystający ogon wojennego samolotu, zdaniem autorów kompozycji, jest oznaką postępu techniki lotniczej.

Jak wyjść z ekonomicznego dołka

Gospodarka

Długo jeszcze trzeba będzie wyznaczać skutki politycznej niestabilności i tak zwanego „odchylenia” dla naszego realnego życia. Oczywiście, że mogliśmy energicznie zmierzać do reformy i rekonstrukcji gospodarki. Wiele prac, jak np. prywatyzację mieszkań, określenie w sprawie cieków inwestycyjnych, ich wartości i mechanizmów, prywatyzacja małych przedsiębiorstw i in. mogliśmy rozpocząć jesienią roku ubiegłego. Były już wówczas określone podstawowe zasady i przedyskutowane decyzje, które trzeba było wykonać nie tyle z potrzeby, ile z powodu interesów politycznych podczas obalenia pierwszego rządu. Czy reformy mogły wejść na normalne tory, gdy przysłała ekipa Czepraitis? „Wagnerius” — Waiswila? Ogromna radość, że teraz rzekomo wszystko pójdzie dobrze już w pierwszym tygodniu wyraził K. Grinius w „Wolnej Europie”, bo, widząc, zniknęły sprzeczności między rządem a większością parlamentarną, która nie może być w opozycji. Miał rację, jak się okazało cudów dokonani nie mogli żaden parlament i żaden rząd, tym bardziej, że istniało wiele zewnętrznych przeszkód i wreszcie siła bezwładna. Ale chodzi nie o cuda, a o realne możliwości.

W 1991 roku mój udział w dokonywaniu reform gospodarczych stał się bardzo ograniczony. Nie dlatego, że jako bezpośrednio zostałam odwołana od tej działalności. W komisji gospodarczej Rady Najwyższej takie dyskusje toczą się i bez trudnego udziału się sformułować wspólne stanowisko, tylko dla „prawicowej” większości opinia fachowców jest całkiem nieważna. Jeszcze na początku roku spozstrzeg-

łam, że wypowiedzi „potępionych” na posiedzeniach plenarnych powodują wręcz odwrotną reakcję, więc aby jeszcze bardziej nie psuć sytuacji, podczas dyskusji lepiej przemilczeć.

Ponieważ program i umiarkowana polityka pierwszego rządu były w ogóle ignorowane, to po przejściu do jednostronnie radykalnej decyzji, stało się rzeczą prawie niemożliwą logicznie ich połączyć. Dlatego ostatnio w prasie coraz częściej konstatuje się, że „lewica nie wie, co czyni prawica”. Ekonomika bowiem ma własną logikę, którą bardzo łatwo jest zachwiać manipulacjami politycznymi, ale później odbudować jest już o wiele trudniej.

Próby powstrzymania: wypaczenia „prawicowego” były rzeczą nierealną, bowiem tylko samo życie mogło wykazać, jaka jest jego wartość. Zatem staje się oczywiste, że tak zwana „prawicowa” polityka ekonomiczna musiała być realizowana, gdyż jej przeszkodzić nie było można, gdyż władzę objęła ekipa Czepraitis, a gdyby nawet udało się powstrzymać, to pozostałoby złudzenie nie zrealizowanych możliwości.

Sądzę, że rok 1992 stanie się punktem odliczenia do normalizacji polityki ekonomicznej po tym, gdy chaos ekonomiczny osiągnie najgłębsze dno. Jego dodatkowymi przyczynami — prócz obiektywnych — są: wypaczenia polityki kadrowej i kształtowanie nowej nieprofesjonalnej „pseudopatriotycznej” nomenklatury; bezpośrednia interwencja sił reakcyjnych w sprawie reformy poprzez agencję tkwiącą w środowisku „pseudopatriotycznym”; rozregulowa-

wanie reformy rolnej. Nie znajdując złotego środka między przywróceniem sprawiedliwości wobec byłych właścicieli oraz interesami aktywnych inwestorów i użytkowników ziemi w zakresie wytwarzania produkcji — upadek produkcji rolnej stał się jedną z najwęższych przyczyn upadku ekonomicznego.

Upolityczniona, nieaktywna i niestabilna działalność w dziedzinie handlu zagranicznego, szczególnie na rynku byłego Związku Radzieckiego, gdzie ważny jest nie tylko profesjonalizm, ale też autorytet u partnerów (wymownym tego przykładem jest mianowanie Zydounisa na ministra odpowiedzialnego za handel ze Wschodem).

Błędem też było powstrzymanie podwyżki cen co zachwiało naszą ekonomikę. W końcu 1989 r. rząd został obiektywnie zmuszony do podniesienia cen skupu dla rolników, inaczej bowiem znalazłby się oni w gospodczym impasie. Nasuwa się pytanie — z czego pokrywać różnicę, gdy cena żywności była wzrosła do 5–6 rb., natomiast mięso w sklepach kosztowało tylko 2–3 rb. za kilogram. Wiele nadal stosuje się pokrywania różnicy z budżetu państwowego, pozostając niernormalne proporcje i stosunki ekonomiczne. Prócz tego od 1991 r. uzgodniono z rządem Rosji, aby za mięso i nabiał stosować takie same ceny, jakie przewidywano dla rynku wewnętrznego po ich podwyżce. Powstrzymanie również tych cen oznaczałoby już nie tylko manipulację polityczną, ale też przestępstwo ekonomiczne. Dlatego nowy rząd w tej sferze pozostawił praktycznie te same na nowo podwy-

żzone ceny. Czyim więc kosztem nadal wywozilibyśmy za pół darmo nasze produkty, tym bardziej, że Rosja zwiększyła ceny surowców. Teraz już nie ma sensu nawet udawać, że ceny należało podnieść. Tylko czy trzeba było je wstrzymać? To już rozwiązanie raczej polityczne, nie zaś ekonomiczne.

8 stycznia, gdy znówu obowiązywały stare nierealne ceny, na rynku wytworzył się głęboki doł. Ciągłe z niego czerpali i pogłębiali nasi nabywcy, rozumiejąc doskonale, że niskie ceny są tymczasowe, pomagali też sąsiedzi, gdzie ceny były już podwyższone (Estonia, Łotwa), albo gdzie brak towarów był jeszcze głębszy (Rosja, inne republiki). Wzrost cen, który realizuje rząd w 1991 r. zwykle nazywamy „zwolnieniem” albo „cenami wolnorynkowymi”. Jednakże dotychczas te „wolne” ceny ustalają organy państwowo-municipalne, sklepy bowiem są jeszcze państwowe. Gdy towarów nie przybywa, ale zmniejsza się i gdy handlowiec i producent nie godzą się, gdyż obaj są przedstawicielami sektora państwowo-monopolistycznego, nie zaś wolnorynkowego. W takich warunkach istnieje wolność sprzedawcy co do kształtowania cen, ale nie ma wolności dla nabywcy w wyborze towaru.

Mimo tych sprzeczności, nie proponowałabym powrotu do zamrożenia cen, ale tworzenia innych elementów rynkowych: sektora prywatnego, wolności przedsiębiorczości, konkurencji i warunków antymonopolowych, stałą walutę. Dlatego też zwiększa do końca 1991 r. z wprowadzeniem lit — trudno mi

to zrozumieć.

Gdyby w końcu 1990 r. udało się porozumieć z parlamentem chociaż w zakresie prywatyzacji mieszkań i nie powstrzymano wprowadzonych cen, nabywcy nie zgromadziliby tyle środków pieniężnych. Dół na rynku „pogłębia” również jeszcze to, że nie trafia do niego zmniejszona ilość towarów. To zmniejszenie, szczególnie w rolnictwie, w znacznym stopniu jest wynikiem ambicyjnych przepisów i decyzji. Gdy skreślono znaczną część specjalistów i kierowników gospodarstw jako „byłą” klasę, nie ma komu teraz organizować produkcji, utracili oni inicjatywę i poczucie odpowiedzialności za pracę w roku następnym (obniża się pogłowie i wydajność, zmniejsza się areal ziemi przyszytowany na przyszłą wiosnę). W 1991 r. produkcja mięsa i mleka w porównaniu z 1990 r. zmalała blisko o 18 proc. W 1990 r., również nietypowym, gdyż była blokada gospodarcza i wskaźniki rolnictwa obniżyły się średnio blisko o 10 proc.). Jeżeli taka tendencja utrzyma się również w 1992 r., to nie będziemy mieli co wywozić do Rosji, które sprzedawałaby około 40 proc. mięsa i mleka. Straty w produkcji towarów przemysłowych są stosunkowo niewielkie (około 4 proc. w porównaniu z blokadą w 1990 r. i około 7 proc. w porównaniu z 1989 r.). Największa próba oczekuje nas w 1992 r., gdy Rosja zażąda płacenia w walucie albo przeliczy ceny w rublach na światowy ich poziom. Ceny zasobów Rosji mogą wzrosnąć kilkadziesiąt razy, na przykład, ropy naftowej z 86 rubli do 100 dolarów za

(Dokończenie na str. 6)

UCHWAŁA PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O NAGRADZANIU OBYWATELI LITWY, KTÓRZY RATOWALI LUDZI PRZED LUDOBÓJSTWEM W LATACH OKUPACJI NAZISTOWSKIEJ

W latach drugiej wojny światowej, podczas totalnej zagłady Żydów dokonywanej przez nazistowskie Niemcy w Europie, było wielu obywateli Litwy, którzy bez względu na śmiertelne zagrożenie własne i rodziny, zdecydowali się na ratowanie przed łobozem niewinnych ludzi, zachowując na największy sobie szacunek. Z uwagi na te zasługi obywatele Litwy Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej postanawia:

wznowić następującą komisję powołaną do Rady Najwyższej Litwy, której zadaniem jest zbierać dane do nagradzania tych ludzi, którzy ratowali Żydów przed ludobójstwem nazistowskim:

Przewodniczący: Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, Wytautas LANDSBERGIS, Wilno, 27 listopada 1991 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O UTWORZENIU KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH ORAZ ODRODZENIA PAŃSTWA I KONSTYTUCJI RADY NAJWYŻSZEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

zatwierdzić skład następujących stałych komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej:

Komisja spraw zagranicznych: Arunas Degutis, Albinas Januszka, Czesław Olejczyk, Nijole Oželyte, Justas Vincas Paleckis, Wytautas Petras Pleckaitis, Widmantas Povilonis, Antanas Razcas, Rimvydas Valatka, Emanuelis Zingeris.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O SKŁADZIE POSZCZEGÓLNYCH STAŁYCH KOMISJI RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zatwierdzić Laię Lucię Andrikiene jako członka komisji budżetowej Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

2. Zatwierdzić skład następujących stałych komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej:

Komisja ekonomiczna: Aleksandras Ambrazavičius, Kazimieras Antanavičius, Algirdas Mykolas Brazauskas, Kestutis Gilevicius, Arvydas Kostas Lesczinskis, Bronisławas Lūbis, Birutė Nedzinskienė, Wytautas Pauliusas,

Komisja odrodzenia państwa i konstytucji

Rimantas Astrauskas, Česlovas Jursenas, Mečys Laurinkas, Jonas Liaučius, Stasys Malkevičius, Romualdas Ozolas, Rolandas Paulauskas, Gediminas Škerkšnys, Aurimas Tauraitis, Petras Valtiekunas.

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, Wytautas LANDSBERGIS, Wilno, 21 listopada, 1991 r.

ROZPORZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 921P Z 26 LISTOPADA 1991 R.

1. W ramach realizacji ustawy Republiki Litewskiej „O przejęciu majątku KPL (KPZR) i byłych organizacji komunistycznych” zobowiązać:

1.1. Zarządy rejonowe — do zainwentaryzowania i przyjęcia na swój bilans majątku byłych organizacji komunistycznych Litwy (WLKZM, LKZM Litwy, LKZM), jak też Forum Młodzieży Litwy z wyjątkiem samochodów tych organizacji, przekazanych zgodnie z rozporządzeniem rządu Republiki Litewskiej nr 823p. z 9 listopada 1991 r. do gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak też środków i majątku wskazanych w punkcie 2;

1.2. Zarządy miejskie Repub-

liki — do utworzenia komisji inwentaryzacji majątku byłych organizacji komunistycznych Litwy (jak też Forum Młodzieży Litwy). Komisje te powinny zapewnić ochronę inwentaryzowanego majątku i do 15 grudnia 1991 r. przedstawić rządowi Republiki Litewskiej protokoły inwentaryzacji majątku, pisma wyjaśniające i propozycje dotyczące dalszego jego wykorzystania.

2. Ustalić, że nie podejmuje się środków zgromadzonych przez Forum Młodzieży Litwy ze składek członkowskich po 4 grudnia 1990 r. i nabytego za nie majątku.

Wicepremier Republiki Litewskiej W. PAKALINSKIS

O KARACH ZA ALKOHOL

Rząd Republiki Litewskiej postanowił:

Ustalić, że od 1 grudnia 1991 r. wpływy uzyskiwane za kary od obywateli związane z naruszeniami artykułów 177, 177A, 177Z, 178, 179 i 180 kodeksu wykroczeń przeciwko prawu administracyjnemu Republiki Litewskiej (za nabywanie mocznych napojów alkoholowych produkcji domowej, za sprzedaż wina i piwa produkcji domowej, nie należących do mocznych napojów alkoholowych, produkowanie i przechowywanie mocznych napojów alkoholowych produkcji domowej bez celu sprzedaży, picie napojów alkoholowych w miejscach publicznych albo pojawie-

nie się w stanie opilstwa w miejscach publicznych, picie napojów alkoholowych w zakładzie produkcyjnym, spajanie nietrzeźwych, w ustalonym trybie trafiają do kont miejskich, rejonowych komisariatów policji i są dzielone w sposób następujący:

20 proc. — dla miejskich, rejonowych komisariatów policji (za premiowania funkcjonariuszy policji, którzy szczególnie wyróżnili się w tej pracy);

5 proc. — na Fundusz Trzeźwości;

75 proc. — na budżety samorządów.

Giełda „Kuriera”. Specjalne wydanie Dla tych, którzy chcą coś nabyć

SPRZEDAŻ AKCJI WIELKICH PRZEDSIĘBIORSTW

(Cd.)

WILNO

(Miejsce podpisywania akcji —
Wilno, al. Giedymina 36)

Państwowy Dom Obuwia. Wilno, Kestucio 4/14. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 1178 akcji po 800 rb. każda. I etap — 23 grudnia 1991 r., II — 21 stycznia 1992 r., III — 19 lutego 1992 r., IV — 17 kwietnia 1992 r., V — 15 maja 1992 r. Ogólny obiekt — 10-11 grudnia 1991 r.

Wilenska Fabryka Wiertel. Wilno, ul. Szewczenki 30. Prywatyzacja 91 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 105368 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 20 lutego 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Państwowy Eksperymentalny Instytut Konstrukcyjny „Lanka” Wilno, ul. Greiczniou 10. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 139009 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Osrodek Obliczeniowy Przedsiębiorstwa „Precizika” Wilno, ul. Zimnu 139. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 1147 akcji po 500 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Wilno, Giedymina 35/1. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Wilenskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Technologicznego. Wilno, Lwowska 68. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 50886 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Wilenskie Zakłady Obrabiarek „Zaigiris” Wilno, Pramonės 141/2. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 80100 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Wilenskie Zakłady Obrabiarek „Komunars” Wilno, ul. Agonu 10. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 107415 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Wilenskie Przedsiębiorstwo „Wlsta” Wilno, ul. Pramonės 49 a. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 51898 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Zakłady Maszyn Rolniczych „Neris” Wilno, ul. Pramonės 97. Prywatyzacja 91 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 547072 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Wilenskie Zakłady Fermentów. Wilno, ul. Fermentu 8. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 41677 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 2-31 marca 1992 r.

Zakłady Eksperymentalne „Szwyturs” Wilno, ul. Sawanoriu 187. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 6470 akcji po 800 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Firma „Litewska Chemia Gospodarcza” Wilno, ul. Kirtimu 47. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 892420 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 2-31 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Werta” Wilno, ul. Sawanoriu 180. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż

25731 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 2-31 marca 1992 r.

Zakłady „Plasta” Wilno, ul. Sawanoriu 180. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 728207 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 20 lutego — 16 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Dovana” Wilno, Suderwes 51. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 104229 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 27 stycznia 1992 r., III — 24 lutego 1992 r., III — 20 marca — 17 kwietnia 1992 r.

BPK „Puntukas” Wilno, Saltoniskiu 29/3. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 106555 akcji po 900 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 27 stycznia 1992 r., III — 20 marca — 17 kwietnia 1992 r.

Wilenska Fabryka Mebli „Ažulolas” Wilno, ul. Juozapawiczusa 6. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 101230 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 21 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 2 marca 1992 r., III — 18 marca — 13 kwietnia 1992 r.

Wilenska Fabryka Włókien. Wilno, ul. Sawanoriu 183. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 255807 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 21 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 2 marca 1992 r., III — 18 marca — 13 kwietnia 1992 r.

Państwowy Osrodek Obliczeniowy „Alminitis” Wilno, Saltoniskiu 29/3. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 4613 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 2 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo Komercyjne „Butine Technika” Wilno, ul. Zaigiris 108. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 1729 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 17 marca 1992 r.

Państwowe Budowlane Przedsiębiorstwo Komercyjne „Sija” Wilno, ul. Meistru 8. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 30564 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 17 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo Informatyki „Vilta” Wilno, ul. Dariaus ir Gireno 40. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 55575 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 17 marca 1992 r.

Wilenski Autoserwis Wilno, ul. Eisizkiu 14. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 10397 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 17 marca 1992 r.

Wilenskie Państwowe Przedsiębiorstwo Naprawy Sprzętu Gospodarstwa Domowego Wilno, Zaigiris 108. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 24863 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 17 marca 1992 r.

Autoserwis „Auto-Ekstra” Wilno, ul. Ukmerges 156 a. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 8919 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 29 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 3 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo Transportowe „Ratas” Wilno, ul. Meistru 8 b. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 4878 akcji po 200 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 17 marca — 13 kwietnia 1992 r.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Budowa Gazowni” Wilno. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 1300 akcji po 1000 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20-31 stycznia 1992 r., III — 18-28 lutego 1992 r.

Państwowa Firma Metalowa Wilno, ul. Agrastu 2. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 132696 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20-31 stycznia 1992 r., III — 20 lutego — 9 marca 1992 r.

Państwowy Komercyjny Zarząd Komplektowania Technologii „Santia” Wilno, ul. Mindaugo 42. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 6470 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Kombinat Obróbki Drewna Wilno, ul. Sawanoriu 197. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 16682 akcji po 1000 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Fabryka Polimerów Wilno, ul. Kirtimu 45. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 3183 akcji po 1000 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Zakłady Czości Sprzętu Sanitaro-Technicznego Wilno, ul. Žariju 4 a. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 121439 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Przedsiębiorstwo „Mechanizacja Budownictwa” Wilno, Paneriu 49. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 22086 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 21 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r., III — 18-31 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Transportowego Wilno, Lentwario 7. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 20446 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Leks” Wilno. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 6516 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Firma Komercyjna „Limeta” Wilno, Greiczniou 4. Prywatyzacja 49 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 3602 akcji po 1000 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18 lutego — 16 marca 1992 r.

Firma „Medisteka” Wilno, Afonia 2 a. Prywatyzacja 49 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 3547 akcji po 500 rb. każda. I etap — 30 grudnia 1991 r., II — 28 stycznia 1992 r., III — 24 lutego — 23 marca 1992 r., III — 18 kwietnia — 15 maja 1992 r.

Przedsiębiorstwo „Elektronas” Wilno, ul. Kareiwu 6. Prywatyzacja 91 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 20303 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17-31 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 2 marca 1992 r.

Przedsiębiorstwo „Zibinta” Wilno, ul. Sawanoriu 217. Prywatyzacja 91 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 2055 akcji po 500 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Przedsiębiorstwo „Budownictwo Kapitałne” Nie zakończona budowa hali do produkcji ocieplanych dachów. Wilno, ul. Žariju 6. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 12330 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 20-31 stycznia 1992 r., III — 18-28 lutego 1992 r.

Sklep Towarów Przemysłowych nr 14 Wilno, ul. Zimnu 145. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 7866 akcji po 100 rb. każda. I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-30 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

REJON WILENSKI

Przedsiębiorstwo Eksperymentalne w Wojdtażach Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 13133 akcji po 500 rb. każda. Miejsce prywatyzacji

— Wilno, Rinkines 50, I etap — 4 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Zakłady Maszyn Rolniczych „Pablia” Wilno. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 21368 akcji po 100 rb. każda. Miejsce prywatyzacji — Rinkines 50, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

REJON ŚWIECIANSKI

Zakłady Sprzętu Obliczeniowego „Dulka” Podbródzie, ul. Arioniu 68. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 38915 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Wilno, al. Giedymina 19, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 21 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 2 marca 1992 r., III — 18 marca — 17 kwietnia 1992 r.

Fabryka Konekcji „Zelmenas” Wilno, ul. Lintupio 49. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 89406 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Święciany, 28 stycznia 1992 r., II — 24 grudnia 1992 r., III — 18 kwietnia 1992 r.

REJON SOLECIŃSKI

Przedsiębiorstwo „Szklopilys” Wilno, ul. Geguzės 1-osios 3. Prywatyzacja 91 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 46844 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Soleciszki, ul. Geguzės 1-osios 49, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 22 stycznia 1992 r., III — 18 marca — 15 kwietnia 1992 r.

Organizacja Remontowo-Budowlana „Leczniki” Wilno, ul. Geguzės 1-osios 3 b. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 10900 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Soleciszki, ul. Geguzės 1-osios 49, gab. 64, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17-30 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 1 marca 1992 r.

Hotel „Soleciszki” Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 10890 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Soleciszki, ul. Geguzės 1-osios 49, gab. 64, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 17-30 stycznia 1992 r., III — 17 lutego — 1 marca 1992 r.

REJON TROCKI

Firma Komercyjna „Santarwa” Ławarów, ul. Wokes 20. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 37818 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Troki, Wytautas 1 etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 21 stycznia 1992 r., III — 18 kwietnia 1992 r.

Firma Remontowo-Budowlana „Egus” Wilno, ul. Gelu 27. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 9940 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Troki, Wytautas 26, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Organizacja Remontowo-Budowlana „Leczniki” Landwarów, Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 5292 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Troki, Wytautas 26, I etap — 2-31 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18-29 lutego 1992 r.

Kombinat Przedsiębiorstwo Komercyjne Troki, ul. Szubino 34. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 8028 akcji po 100 rb. każda. Miejsce podpisywania akcji — Troki, Wytautas 26, I etap — 1-30 grudnia 1991 r., II — 18-31 stycznia 1992 r., III — 18 lutego 1992 r.

Baza Eksperymentalna Instytutu „Leczniki” Wilno. Prywatyzacja 90 proc. kapitału. Przewiduje się sprzedaż 13133 akcji po 500 rb. każda. Miejsce prywatyzacji

Szli na Zachód osadnicy

Jak wygląda dawna i wandalizowana sieć osadnicza w Polsce na tle Europy i świata? Rozwijane w naszym kraju badania z zakresu geografii osadnictwa wzbudzają duże zainteresowanie. Wysoka ranga prac została przed kilkunastu laty zauważona przez Międzynarodową Unię Nauk Geograficznych, która przyjął polską inicjatywę zorganizowania Komisji Narodowych Systemów Osadniczych.

Komisja przeprowadziła pierwsze badania porównawcze z zakresu geografii osadnictwa. Objęły one 32 kraje w różnych częściach świata. Porównywano rozwój narodowych systemów osadniczych w krajach rozwiniętych oraz krajach „trzeciego świata”. Badano też sieć osadniczą krajów o wiele tysięcy lat liczącą ciągle osadniczą, głównie europejskich, z krajami młodymi jak

USA, Kanada, Australia. Nowa Zelandia. Tam emigranci z Europy utworzyli sieć osadnictwa w ciągu ostatnich kilkuset lat. krajach rozwiniętych oraz role miały jako rynków pracy. Zastępowano osadnictwo z osadniczej w Polsce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji i dawniej NRD. Sieć ta w krajach socjalistycznych nie wykazywała wyraźniejszego zróżnicowania społecznego charakterystycznego dla krajów kapitalistycznych. Wyludnianie się terenów rol-

nicych i przenoszenie się ludności wiejskiej do miast jest obecnie zjawiskiem ogólnoeuropejskim. Przy Instytucie Geograficznym PAN powołano Międzynarodowe Centrum Badań Migracji Wsi — Miasto dla Europy Środkowej i Wschodniej. Centrum koordynuje międzynarodowe badania obejmujące Polskę, Węgry, Jugosławię, Bułgarię, a także Ukrainę, Białoruś, Łotwę oraz Rosyjską Republikę Federalną. Dodatkowo w badaniach uwzględniono tereny dawniej NRD oraz Finlandię. Ba-

dania te wykazały powolny wyludnienie. W tym czasie kolektoryzacji rolnictwa i większe spustoszenie wiejskich terenów. Niejardziej niż w innych na Ukrainie i Japonii w Polsce i Europie Wschodniej. Wszędzie duże miasta i osady magnetyczne, więc osadnicy wiejskiej obserwacji na dalekiej północy.

Zenon KOMOROWSKI

Co aprobuje? co mnie irytuje?

Cotygodniowy sondaż „K.W.”
DZIĘKUJEMY ZA SŁOWA UZNANIA

Mno nam, wianom, że przy Zarządzie Miejskim ZPL ostatnio została otwarta biblioteka. W jej zbiorze wiele utworów z literatury polskiej i światowej, beletrystyki dla dzieci i młodzieży. Co tam mówić, brakowało nam takiej placówki, bo przecież wiadomo, że od wielu lat nie mogliśmy jak należy zapoznać się z literaturą. Dobrze, że się znajduje ona pod pleczę Zarządu Miejskiego ZPL. Myślę, że ten fakt przyczynił się do szybkiego uzupełnienia jej zbiorów i każdy z odwiedzających zawsze znajdzie sobie coś do poczytania. Chce się naprawdę wierzyć, że kierowniczka p. Bronisława Kozłowska pokieruje jej pracą z oddaniem duszy i serca.

Bardzo się cieszę, że wreszcie swoje podwoje otworzyła Ambasada Polska w Wilnie. Docekaliliśmy się więc tych czasów, kiedy każdy z nas będzie miał jakies poparcie, otrzyma poradę i odpowiedź na nurtujące go sprawy.

Chciałabym podziękować także prowadzącym „Sondaż” w gazetce za czynników bardzo lubianą i oczekiwaną.
Wanda KONDRATOWICZ

Dziękuję za słowa uznania pod adresem „Sondażu”. Jesteśmy z Wami, z Waszymi codziennymi troskami i radościami, przesłaj jak i Wy, nasi Czytelnicy, z gazetą. Cieszymy się również z powodu otwarcia Ambasady RP w Wilnie. Ludzimy się nadzieją, że będą sobie służyć wzajemną pomocą i wsparciem, tak jak było dotąd.

Nie zapomnieliśmy jednocześnie, że biblioteka jest dla Czytelników, dla nas wszystkich, więc przyjdźmy jej z pomocą, bo tam na nas zawsze czeka. Czynna: wtorek, czwartek — 18.30—21, niedziela — 12—15. Adres: Wilno, ul. Pylimo, róg św. Stefana 45/2.

A W ŁÓDZIEJACH BEZ ZMIAN

Chcieliśmy wyjechać do Olsztyna przez Łódźskie autokarem i grudnia o godz. 22. Jak nas poinformowano, bilety miały być sprzedawane też od 1 grudnia i o cały miesiąc wcześniej. Przyjeżdżaliśmy do Łodzi z samego rana, ale bilety nie otrzymaliśmy, bo o godz. 12 już ich w kasie nie było. Kasjerka natomiast zaczęła się sprzedawać z bocznego wejścia — za dolary lub po 300 zł, ale dla podróżujących z Polski. Zwrotiliśmy się do niej z pretensjami. Odpowiedziała mi dość grzecznie: „Jeżeli nie podobą się, możecie jechać przez inną granicę”. Czy może jedna kasjerka za 5 godzin sprzedawać bilety na 30 godzin, jeżeli każdy autokar zabiera 40—42 pasażerów? I w ogóle, mimo że samorząd województwa łódzkiego pobiera po 30 zł, od osoby podróżującej, kłótnia, panie brud, na stacji autobusowej nawet szaleł jest samokryzys. A przecież jadać dzieci, ludzie starci, Balagan całkowicie. Tak więc krzyczmy do wolnej Europy, tylko czy daleko jesteśmy?

Teresa SADOWSKA

Niejednokrotnie już nas ten temat „mielny” alarmuje. Informowaliśmy odpowiednie instytucje, ale zmian na lepsze dotąd nie ma. Na ten raz idziemy jakiegokolwiek p. T. Sadowskiej do samorządu w Łodzi, z propozycją, by zadbać wreszcie o porządek na stacji autobusowej. Czyżby władze rejonowe, przy tym nowym, były iż tak obojętne względem tego, co się dzieje w ich mieście i nie dbały o jego honor.

NIE KALECZMY JĘZYKA

Oglądam dość często program telewizyjny w języku polskim w Wileńskim TV. Chciałabym zwrócić uwagę Szanownych Redaktorów programu na jeden fakt, a mianowicie: jeżeli już zapraszasz do programu autora słabo znającego język polski, zatrudnij się o tłumacza, a nie kaleczmy języka i tak już od lat kaleczymy.

Stanisław KRZYWICKI

Bardzo szlachetne wystąpienie. Każdy naród jest szczeniły na prawdziwie wyrażanie się w jego ojczystym języku. W takim przypadku, rzeczwiście, lepiej skorzystać z usług tłumacza, jak to robią na całym świecie.

JAKI ZASILEK PRZYSŁUGUJE DLA DZIECI

Wychowując troje dzieci: dwoje bliźniąt po 3 lata i 7-letnie dziecko. Od września musiałam porzucić pracę i zająć się wychowaniem dzieci. Mąż pracuje sam, zarobki ma niskie, więc rodzina jest mało ubezpieczona. Np. w listopadzie otrzymałam tylko 300 zł, a teraz nie placę. Kiedy pracowałam, wypłacano mi różnicę, a teraz nie placę. Jakie jest minimum środków utrzymania na taką jak nasza rodzinę?

Teresa ORZECZOWSKA

Chciałabym zwrócić do Ministerstwa Opieki Społecznej pod adresem: Wilno, ul. Wileńska (b. Przewalskiego) 11. Tam Pani odpowiada na każde pytanie fachowej odpowiedzi.

CZY MOŻNA WYTEUMACZYĆ CHAMSTWO?

Wciąż się zastanawiam, jak wytłumaczyć córceczkę wczorajsze wyjeżdżanie. Ode w niedzielę, jak co tygodnia, poprowadziłam córęczkę do szkoły, estetyki, która się mieści w byłym Pałacu Związku i telewizor. Tuż przy wejściu do foyer stoją krzesła, które zajęli rodzice, a przy nich groźny dyżurny. Gdyśmy poszli do sali, dzieci, jak to dzieci, w tej chwili go obeszły. Nie spotkałam się jednak z takim samowolnym dyżurnym, zwróciłam się i rozgadałam, głosem krzyżącym, że przeszkadzają mi w pracy. Pytałam: czy obowiązków dyżurnego należy także oglądanie telewizji? A przecież córka mnie o to spytała.

Jerzy LIPSKI

Wojciech, takie postępowanie z dziećmi jest wprost karygodne. Czego je nauczamy takim zachowaniem się. Moim zdaniem, nie należy wzwierać chamstwa, bo człowiek wychowany i kulturalny nie zawsze potrafi być grzecznym, jak względem dorosłych tak i względem dzieci. Czekamy na rozmowy z Wami jak zwykle w piątek, od godz. 9 do 11 (tel. 42-79-04). Do usłyszenia.

Czesława GUDAŁEWICZ

Z DOROCZNYCH KONFERENCJI ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE

Wyjść ze ślepego zaułka

W minioną sobotę w Solecznikach odbyła się trzecia rejonowa konferencja Związku Polaków na Litwie. Dla wysłuchania sprawozdania zarządu i przeprowadzenia wyborów nowych władz rejonowych związku wybrano 181 delegatów. Wiele nie przybyło. Ale jak podkreślali uczestnicy dyskusji, nie tak ważna jest liczebność Związku i jego przedstawicieli, co ich aktywność, oddanie sprawie. Z takim stwierdzeniem trzeba tylko się zgodzić, chociaż zastrzeżenia budzi zbyt wąskie grono uczestników dyskusji.

LEPIEJ NIC NIE MÓWIĆ

Po tym, gdy prezes zarządu Solecznickiego Oddziału Rejonowego ZPL Janusz Obłaczynski w ciągu 25 minut przedstawił sytuację polityczną w rejonie, udział w niej Związkowi i to, czego zarząd rejonowy dokonał w ciągu półtora roku, na trybunę w ramach dyskusji weszło zaledwie pięć osób, chociaż z repertu na sali wynikało, że ludzie mają co powiedzieć. Być może, mija euforia jawności. Wejść na trybunę i mówić w sposób odpowiadający — tego już nikt nie chce. Ale szczerze wypowiedzenie tego, co tkwi w duszy, też nie wiadomo, czym się zakończy... Właśnie może dlatego wielu wołało nie mówić nic, pozostając na repeli- kach z miejsca.

NIE TRZEBA SIĘ DZIELIĆ

Za to ci, którzy mówili, mówili szczerze, szczególnie, gdy sprawa dotyczyła uznania błędów i niedociągnięć Związku.

Linie tę zapoczątkował J. Obłaczynski. W ciągu minionego okresu, stwierdził, J. Kierował do ludności i władz wiele propozycji, ale żadna nie spotkała się z poparciem. Taki stan rzeczy objasnili tym, że Związek, a zwłaszcza jego Zarząd Główny w szybko zmieniającej się sytuacji musieli podejmować niepopularne decyzje. Tym bardziej, że propozycje ciągle torpedo- wały nomenklatura partyjno- gospodarcza i nastawione szowinistycznie koła wśród Litwinów. Jako przykład prezes przeanalizował sytuację dotyczącą utworzenia Kraju Wileńskiego z własnym statutem. Przyjęte na początku roku uchwały przez Radę Najwyższą Litwy były tak radykalne, że przesygnęły ocze- kiwania. Jednakże, jego zdaniem, niska frekwencja w re- jonie w pierwszym referendum i aktywny udział w drugim przekreśliły te uchwały. Jako własnoręczne wbijanie gwoździ do trumny określił on zjazd w Mościszkach, który uchwalił jego zdaniem prosowiecki projekt kraju. Zawsza było wiadome, że strona litewska go odrzuci. Z taką opinią nie zgodził się

delegat S. Pierzeko. Natomiast delegat S. Dudaj powiedział mi w kulisach: często nie osiąga- my celu dlatego, że Polacy ciągle jeszcze dążą do dzielenia się „na różne odcienie”.

PO CO JEST BEZPOŚREDNIE ZARZĄDZANIE

Przed nakreśleniem podsta- wowych kierunków przyszłej działalności Związku i oddziału rejonowego, mówcy poruszali sytuację polityczną w rejonie. Jest ona dobrze znana: wpro- wadzono tu bezpośrednie zarząd- zanie. W referacie sprawo- zdawczym decyzję tej scharak- teryzowano jako rażące narusze- nie demokracji i praw obywa- teli. Podkreślano, że staje się rzecz coraz bardziej oczywista, iż przyczyną takiej decyzji była nie walka z bolszewizmem i nie zagrożenie dla Państwa Litewskiego. Po pierwsze, nie jest prawdą, że ludność Wileń- szczyzny jest zbolszewizowana bardziej niż w innych rejonach Litwy. Po drugie, dlaczego do aparatu zarządzania administra- cyjnego wysuwa się byłych urzędników partyjnych? Po trze- cie, od pierwszych dni głównym obiektem ataków stała się intelli- gencja miejscowa, ta, która jako pierwsza odmówiła postuleńsiwa- bym władzom rejonu.

Uwzględniając to — powie- dział w referacie J. Obłaczynski — można wyciągnąć wniosek, że chodzi o walkę z odrodzeniem narodowym Polaków. Sala zaakceptowała ten wniosek burzli- wymi oklaskami.

W tej sytuacji delegaci na konferencję za zasadniczy kie- runek uważają dialog i kom- promis. Pierwszym krokiem jest zabieganie o jak najszy- bsze wybory do rad rejonów Wi- leńszczyzny, a także realizację uchwały Rady Najwyższej z 29 stycznia br. o utworzeniu okrę- gu wileńskiego.

WIĘCEJ PYTAŃ NIŻ ODPOWIEDZI

Kilkrotnie negatywnie na konferencji wypowiadano się o towarzystwie „Wileńca”. W referacie scharakteryzowano je jako składającą się z przyby-

łych na Wileńszczyznę Litwi- nów, dawnych kadr kierowni- czych, a także skomunizowa- nych, które chcą się zrehabilito- wać pokazywając patriotyzm. Delegatka Z. Więckiewicz wy- raża przypuszczenie: być mo- że, główną rolę w tym, że re- jonem zarządza pełnomocnik, odegrała „Wileńca”, więc za- dała, że nie powinien on speł- niać postulatów wyłącznie tej organizacji.

Prawie od razu po niej głos zabrał pełnomocnik rządu w re- jonie A. Egidras. Nie odpowie- dział on konkretnie delegatce, lecz stwierdził, że rząd będzie się troszczył o Polaków tak samo jak o wszystkich obywa- teli Litwy. Swoją rzecz wyko- rzystał na odpowiedzi na pyta- nia i uwagi pod swoim adre- sem, ale nie zdążył odpowie- dzieć na wszystkie. Co prawda, ponieważ na sali było wielu nauczycieli, na główne dla nich pytanie odpowiedział, zazna- cając, że nie przewiduje się „czy- stki” i usuwania dyrektorów szkół.

WZIĄĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA SIEBIE

Dla wypełnienia przerwy pod- czas wyborów nowych władz, re- jonowych Związku, na trybunę wszedł prowadzący konferencję Zdzisław Palewicz. Potem okaza- ło się, że było to przemówie- nie przedwyborcze. Przytacza- jąca większość delegatów przegłosowała za tym, aby zajął on miejsce prezesa. Dlatego wa- żne i obszernie przedstawił ocenę Z. Palewicza działalności i przy- szłości Związku Polaków na Lit- wie.

Jest on zdania, że Związek znajduje się w głębokim kryzy- sie. Dlaczego? Slegnął do inter- pretacji słowa „Związek”. Jest to zespół ludzi zorganizowa- nych, działających spójnie, ma- jących wspólny cel. Natomiast w Związku Polaków funkcje te spełniane są źle. Jest on podzie- lone na większe lub mniejsze frakcje.

Z. Palewicz uważa, iż nie wol- no w sposób szlachetny depolity- zować Związku. Trzeba więcej mówić o problemach i sprawa- ch, a przecież to również po- lityka. Jeżeli Związek będzie aktywny politycznie, wtedy wła- śnie z niego wyłoni się partia albo kilka partii, których głów- nym celem będzie obrona Polaków, mieszkańców Wileńszczy- zny. Jego zdaniem, w rejonie nie ma innej organizacji, która broni interesów miejscowej lud- ności. Zdaniem nowego przewod- niczego, Związek powinien przejąć tę funkcję.

Piotr RYNGIEWICZ
Rej. solecznicki



Pałac Radziwiłłów w Birżach.

Fot. B. Kondratowicz

70NI W ZWIERCIADLE PRASY LITEWSKIEJ

"Lietuvos Rytas", "Respublika", "Tiesa", "Vakarines Naujosios", "Valstiečių Laiškas" — a więc pięć gazet zaliczanych do najbardziej poczytnych, zastrakowało. Cała ich treść w sobotnim numerze ograniczyła się do oświadczenia pod adresem redakcji Litewskiej. Redakcje tych gazet zaproszowały przeciwko łamaniu ustawy o prasie, wystąpiły z 5-punktowym ultimatum. "Jeśli do godz. 11 2 grudnia nie otrzymamy konkretnej odpowiedzi, żądamy, żarzącym sobie prawo nie ograniczenia się tylko do tej akcji protestu. Naszym kolejnym krokiem będzie strasak do którego poparcia zaprosimy wszystkie środki masowego przekazu Litwy — oświadczają redakcje wspomnianych gazet.

Podczas omawiania w Radzie Najwyższej (najbardziej) bolące kwestie dnia dzisiejszego — kwestie współpracy niektórych deputowanych z KGB, dep. K. Lapinskas wypowiedział taką oto myśl:

— Parlament po raz pierwszy za cały czas swego istnienia spoważył się z ewentualnością poważnego kryzysu. Dziś kwestia sądzona ma własny punkt widzenia, własne badania. Bez wątpienia temat agencji "Juozasas" oraz oskarżenie o współpracę z KGB A. Sakalasa przesyłają inne tematy.

Sowa te powieści bódaj wszystkie dzienniki, prowadzące sprawozdania z obrad naszego parlamentu. A jednocześnie własne badania ma własny punkt widzenia, własne badania. Bez wątpienia temat agencji "Juozasas" oraz oskarżenie o współpracę z KGB A. Sakalasa przesyłają inne tematy.

LIEUVOS AIDAS

★ Po fali artykułów o W. Czeplaitis, która dosłownie zalała całą prasę, w czwartym numerze "LA" pojawiła się nowa sensacja. Tym razem związana z innym deputowanym do RN — Alojzysiem Sakalą (Jelminica siedemnastego) cel". Władimir Stalina i Petras Girdziuskaus, którzy, że w 1950 r. odbywali wyjazd w wojennym kowieńskim w jednej celi z A. Sakalą, że i ten ostatni, "dokonywał" został do nich jako donosiciel KGB. Po zdemaskowaniu i rozprawie z nim wpaść nagle znikł bez śladu. A. Stalina rozmowa go dopiero w 1989 r. na ziemię Sajudis, a teraz postanowił zdemaskować. Tak w kilku zianach można było w tym prawdy — czas wykazać. W każdym bądź razie deputowany z miejsca zamawiał ostrą. Żądając od gazety odwetu, baniehomu oskarżenia o współpracę z KGB, zagroził rozprawą sądową.

★ Historyk S. Buchaweckas (26.XI) na spór wrażliwości co do nowych nazw w Solenizkach. Jego zdaniem, należało nazwać opłini zamieszkałego w tym miejscu naukowca i krajowca J. Lebio.

W Solenizkach postanowiono nazwać imionami P. Brzozowskiego i J. Lebio. Te wybitne osobowości nie byłyby tu wspólnie z ówczesnym życiem politycznym, raczej z Turgielami i Jastruną. W obój urodził się poza granicami państwa w Republice Litewskiej. Zmienił ich, alicie mogły powstać zastrzeżenia. Ale pod warunkiem, jak i Solenizka, będzie też ulica S. Rapolonisa, co spowodowało wyraz szacunku dla litewskiej literatury i języka, która gardziła spolszczaniem języka litewskiego w dziejach literatury europejskiej i wynosił J. Lebio, urodzony w Polsce i P. Brzozowski, który w swojej Republice Pawłowskiej używał nawet kary..."

Wracając ma się okazać, że przedkazał na kłaski J. Kuchowicz "Radziwiłłówna". W związku z tym, że i punktu widzenia A. Szidlauskas pisał o konieczności kłaski o Barbarze Radziwiłłównie, która należała wyodrębnić dwa typy literatury: historyczny i moralny. Inna kwestia, że w historii kontrowersji nie ma. W końcu autor polskiego nacjonalizmu. Toż naszemu czytelnikowi kłaski z określeniem drugiego typu literatury. Gorzej z pewnością, że to nie jest ta i polskie lekceważenie literatury, niezgodność erod-

tyka i — jak się wydaje — obojętne stanowisko autora w eksponowaniu tej subtelności. (...) Z. Kuchowicz porównuje męskie i żeńskie stosunki zlańchity litewskiej i polskiej wyraźnie eugenicząc, że litewskie obyczajnie mniej kropały kobiety. Na różne sposoby możemy ocenić wypływający z tego podtekst, że polska opinia szlachcka zaskakująca była wyniesieniem kobiety litewskiej, lekka obyczajów" do rangi królowej; może jest to obiektywne wyzyszczenie faktów, a może ich wybór cechuje pewna tendencja".

TIESA

★ W numerze z 29 listopada wydrukowany jest list otwarty do kierownictwa republiki i deputowanych RN. Kolegium Demokratyczne Kobiet zwraca uwagę na kwestię wstępującą w republikę przestępczości. M.in. powiedziane jest w liście:

"Niebezpiecznie i nieprzełutnie jest we własnym mieszkaniu, domu. Coraz częściej bywają włamania. Nie zważa się na to, że na gospodarzy. Zamaskowani, uzbrojeni osobnicy gospodarzą sobie śmiało życiem wyrywając ofiarom złote zęby. Na ulicach dużych miast niebezpiecznie jest zamieszanie się późnym wieczorem. Brutalnie łamię się prawa człowieka, poniża jego godność. Coraz częściej są "planowe" zamachy, a nawet mordostwa! Smutne wspomnienia z naszego kraju wywołują zagrożenia gości. (...) My, uczestnicy konferencji, nie chcemy, aby działali się takie rzeczy w naszej wolnej i niepodległej Litwie. Nie chcę przekształcić tych problemów w obiekt tamich sporów politycznych żądamy:

1. Rząd ma niezwłocznie poczynić skuteczne i surowe kroki dla zapewnienia porządku w naszych miastach i wsiach, ochrony człowieka przed przestępcami, rabusiami, złodziejami i różnego rodzaju terrystami. Rząd posiadając budżet dodatni powinien wszystkim ma asygnować środki na ochronę porządku prawnego, sporządzić dokładny plan środków bezpieczeństwa wewnętrznego kraju i zapoznać z nim społeczeństwo.

2. Rada Najwyższa Litwy specjalnie posiedzenie ma poświęcić problemom porządku prawnego. Niechaj członkowie radu, deputowani rozliczą się z tego, co zrobili, aby ich wyborcy mogli spokojnie żyć, bezpiecznie pracować, dźwigać Litwę z chaosu gospodarczego. Prosimy nie reżymować czasu posiedzenia i nadawać w radiu. Nikt inny nie zaprowadzi porządku w naszym kraju, tylko my sami. Należy to uczynić również dlatego, że nieistabilna sytuacja społeczna kompromituje nasze młode państwo, szkodzi mu zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Zamiast stać rozprawiać na temat rzekomych wrogów, wywrotowców, wypowiadzmy bezkompromisową walkę chuliganom, mordercom naszych mężów i dzieci, recydywistom, złodziejom.

Wszystkie kobiety Litwy mają żądać tego w każdej formie, rejonie czy wsi!"

★ "S. Stomę do sądu" (28.XI) Jak informuje pismo "Žurnalas žinios" przewodniczący Litewskiego Związku Dziennikarzy R. Eilunavicius w imieniu prezydium zwrócił się do redaktora naczelnego "Lietuvos Aidas" Sauliusa Stomy z prośbą, aby publicznie i konkretnie uświadomił oskarżenia wobec Związku, zawarte w artykule "Bonn jak na dłoni", a jeśli nie — odwołać je jako oszczerstwo. W przeciwnym razie Związek zastrzeże sobie prawo bronić swego honoru i godności środkami prawa.

Przypominamy, że w artykule tym S. Stoma sugerował, że ZDZ... "o 11 marca usiłował zadać nożem ciś w plecy ledwo narodzonego dziecka" (niepodległość — red.), oskarżył członków Związku o oczernianie Litwy.

★ "Sooro czytelników prosi o podanie składu kolegium redakcyjnego "Lietuvos Aidas". Na mocy uchwały Prezydium RN z 9 maja 1990 utworzone zostało kolegium redakcyjne "LA" w następującym składzie: Saulius Stoma (red. naczelnym), Wilius Czeplaitis, Juozas Glinkas (zast. red. nacz.), Romas Gudaitis, Stanislas Gedinimas Ilunas, Antanas Karobis, Woldemaras Katkus, Darius Kuolys, Bronislovas Juozas Kuzmickas, Romualdas Ozolas, Nijole Ozelyte — Waikeuniene, Algirdas Wacławas Patackas, Kazimieras Saia, Alojzas Sakalas i Saulius Szaltenis".

REPUBLIKA

★ "Od ponad tygodnia w Wileńskiej Fabryce Szlifierek trwał strajk, ale gazety, telewizja i radio milczą. Nikogo nie interesuje i nie obchodzi, że od lat ciśnie

się dobra renomą przedsiębiorstwo już kilka miesięcy trawia gorączka niezgody — pisze W. Czeplaitis w art. "Strajki — nie ciekawość" (28.XI). A propos, gdy powstał Sajudis, właśnie ta fabryka jako pierwsza udzieliła mu pożyczki finansowej. Dziś grupa Sajudis oskarża strajkujących o dywersję gospodarczą i stoi po przeciwnej stronie barykady bronią interesów rady nadzorczej przedsiębiorstwa. Tymczasem robotnicy nie chcą jej przyznać. W halach fabrycznych panuje groźna cisza, szacowana na straty setek tysięcy rubli dziennie". Strajkujący domagają się zmiany Ustawy o Przedsiębiorstwach Państwowych w części dotyczącej wyboru i trybu rozwiązywania rady nadzorczej. Żądają też ograniczenia wydatków na administrację i zwiększenia poborów o 50 proc.

★ Z wtorkowego numeru dowiadujemy się, że dziennikarz W. Waicekaskas nosi się z zamiarem założenia... Patriotycznego Demokratycznego Stowarzyszenia Hodowców Bekonów... Pracę stowarzyszenia dostrzeżemy w sklepach mięsnych. Na członków przyjmujemy tylko tych, którzy w ciągu roku wyhodują i sprzedają państwu co najmniej jednego bekona pierwszej klasy, długości 120 cm i wadze 100 kg. Tym nasze stowarzyszenie będzie się różnić od LDPP, chrześcijan i niechrześcijan, niezależnych czerwonych i młodych innych bractw politycznych. (...) Dalej — arytmetyka kosztów hodowli i wniosek, że wyhodowanie jednego bekona daje dziś czystą stratę 553,47 rb. od sztuki, gdy się sprzedaje żywca państwu po 9 rb. 80 kop. "Gdyby państwo, kombinat mięsny ceny skupu za 1 kg żywca zwiększył do 15 rubli, nawet i w tym wypadku hodowcy bekonów byłoby prawdziwymi patriotami ojczyzny — za sprzedanego bekona nie otrzymaliby ani jednego rubla zysku, nie mieliby też ani rubla straty. Pracowaliby darmo. Dlatego też zakładam stowarzyszenie hodowców bekonów i nazywam je patriotycznym..." — pisze W. Waicekaskas.

★ W artykule "Pamięć", podpisanym przez kierownictwo tej redakcji, jest mowa o tym, że w śródmieściu Wilna, w skromnym parku obok Domu Kultury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prawdopodobnie spoczywa około tysiąca ofiar, pomordowanych w podziemiach KGB i zwolenników do znajdujących się tu niedyszy wili KGB z dużym budynkiem gospodarczym. "Czy mam spocząć w spokoju, gdy stanowiąc ich jedyną opiekę przesłania krwią ziemia dekryta jest nogami nieswiadomych niczego ludzi" — pisze gazeta. I uważa, że sprawę trzeba dokładnie zbadać, a miejsce to otoczyć pamięcią.

Gintasis krastas

Prof. Paulius Zygas — urodzony w Kownie Amerykanin, studia architektoniczne ukończył w Harvardzie, pracował w Bostonie, Londynie, zwiedził kawał świata poznając jego architekturę. Ostatnio załatwił do Kowna, gdzie na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego kieruje wydziałem sztuk pięknych i wykłada architekturę współczesną. Obszerny wywiad z nim na temat wileńskiej Starówki z pewnością napsuje sporo krwi litewskim architektom. Bo czy mogą być zachwyceni zdaniami w rodzaju: "Wandalizmem nazwać to, co architekt wybrałaby z wnętrza gmachów reprezentacyjnych (...) Największym przestępstwem jest to, że dziś architektom zezwala się pracować kosztem dawnych mistrzów. To przecież to samo, co zdjąć obraz Rembrandta, zeskrobać farbę i namalować własny (...) Pracować na Starówce — to najwyższy dla architekta przywilej, na który zasługują mogą najpięksi i najuczciwsi specjaliści. A w Wilnie, gdzie żyje Ignaceo, Swiatosława, Mestiuin) jednej nie wybijającej się ponad poziom amatorski osobie zezwala się psuć cały kwartał (...). W czasie wojny na wileńskiej Starówce legło w ruinach zaledwie 9 domów, a w latach po wojennych zburzono bądź w inny sposób zniszczono około trzeciej części Starówki. Obecnie przebudowuje się prawie dziesiątą część. O jakiej ochronie zabytów można być tu nową! Jeśli renowację Starówki pozostawimy w rękach tych samych ludzi, to za dziesięć lat zrobią oni te roboty, które nie zdążyli zrobić Stalin i Hitler". Profesor P. Zygas jest zdania, że nie może być mowy o prywatyzacji żadnego domu na Starówce bez przeprowadzenia badań naukowych.

W tym obszernym wywiadzie nie znalazł się nawet najmniejszy wzmianki o wioleńkiej solidnej pracy w Wilnie takich znanych na świecie firm polskich, jak "Budimex" czy PKZ. Czyżby nie dostrzegł jej znający się na rzeczy profesor? A może te polskie akcenty "skromnie przemilczała" dziennikarka J. Muszyskiene?

Agiminas

★ Saulius Stoma ("Labirynt Minotaura") polemizuje z polskim historykiem J. Gamielwicem i dziennikarką PAP A. Kurkus, którzy niedawno szerzej się wypowiedzieli na temat aktualnych stosunków polsko — litewskich w gazetach "Agiminas" i "Gintasis Krastas", z czym skróto zapoznaliśmy w naszym "Zwierciadle prasy". Co do pani A. Kurkus autor pisze, że mógłby z nią nawet nie polemizować, bo podobnych artykułów są setki. Chodzi jednak o to, że przedstawił PAP — to oczy i uszy Polaki na Litwie. Dalej S. Stoma pisze, iż znamieny jest fakt, iż około 90 proc. Polaków Litwy przyjęło obywatelstwo Republiki Litewskiej.

"Powstałe pytanie — co dotyczących przeszkadzało Polakom w podjęciu decyzji? Tak czy inaczej ujemną rolę odegrały w tym dawne rady rejonowe. Dziś już nie warto dociekać, czy słusznie rozwiązało te rady. Ważniejsze jest bowiem stanowisko niekomunistycznych liderów Polaków na Litwie, przede wszystkim ZPL. Stanał on w obronie przed władzą usuniętej nomenklatury, jak i poprzednio nie ograniczając się od niej wyraźnie (...) Lider ZPL J. Sienkiewicz, w dyskusji na łamach "Agiminas" (nr 44) sugerował, że w zamieszaniu przez Polaków rejonach gros ludności nie przyjęło obywatelstwa litewskiego. Świadczy to jedynie o tym, jak źle liderzy polscy znają nastroje i potrzeby swej wspólnoty narodowej. Być może sam J. Sienkiewicz nie ma z tym nic wspólnego, gdyż właśnie on w artykule, opublikowanym w piśmie ZPL "Nasza Gazeta" wystąpił z ostrą krytyką pod adresem A. Brodawskiego, S. Pieski i innych liderów polskich, ale nie doczekał się poparcia..."

Corina

★ "CzK znów na straż" — pod takim wymownym tytułem gazeta zamieszcza refleksję zast. przewodniczącego Rady Najwyższej republiki Kazimierasa Motki o przeszłości i przyszłości KGB na Litwie.

"Nawet pobieżna znajomość z materiałami, znajdującymi się w byłym gmachu KGB Litwy utrzymuje mnie w przekonaniu, iż sieć agencyjna w republice była znacznie szersza, niż sobie wyobrażałem. Intuicynie czuję, że lista agentów KGB w parlamencie i rządzie nie ogranicza się do jednego nazwiska: pracownicy bezpieczeństwa państwowego przelili do wszystkich struktur naszego społeczeństwa, ani Rada Najwyższa, ani rząd nie stanowili pod tym względem wyjątku (...)

Materiały, którymi dysponujemy, bez pośrednio i niedłuznaczkę świadczą np. o tym, że „problem polski” zrodził się w KGB. Do południowo — wschodnich rejonów Litwy napływały instrukcje, jak działać, jakie oświadczenia i kiedy uchwalać, jakie akcje polityczne przeprowadzać. Scenariusz przemysłowo doskonały i gdy, by nie wydarzenia 19—21 sierpnia, doszłoby do tego, że w rejonach południowo-wschodnich Litwy powstały nowy Karabach, a w najlepszym razie — nowe Pridnestrowie.

Wzrwać z powodu „rehabilitacji na Litwie zbrodniarzy nazistowskich” również skierowana została przez Komitet Bezpieczeństwa. W litewskim archiwum nie znalaziono aktów rehabilitacji osób winnych ludobójstwa i masowej zagłady. Słady takich aktów ujawniają w innej prokuraturze tzw. „prokuraturze Petruskasa”, ściśle związanej z KGB i partią Burkwie. Ciągle tam właśnie rewidowano sprawy. Wszystko robiono po to, aby skompromitować politykę niepodległej Litwy, jej ustawy, dowiedzieć nieudolności kierownictwa republiki (...) Nie chcemy zasiewać podejrzenia między ludźmi, a zorem nie jesteśmy zainteresowani tym, aby przestępcy uniknęli kary. Gdy nawet otworzymy dla siebie wszystkie archiwa bezpieczeństwa państwowego, nie rozstraszamy się z KGB. Republika Litewska dla ZSRR oddała się państwu obcym, a więc jak i w dowolnym innym kraju nadal będzie tu działać radziecka agencja z pewnością zorganizowana została nowa prowokacja, kontynuowana będzie kampania dyskrydacji, nie będzie też siedział bezczynnie wywiad polityczny, który już dziś ma za zadanie czuwanie nad wszystkimi warstwą naszego społeczeństwa oraz werbowanie szliskich duchem..."

Przygotowały: Krystyna ADAMOWICZ
Barbara WOLANSKA

XX Warszawska Jesień Poezji

Wawrzyny nie poprzewracają nam w głowy

Cóż ma dzisiaj do powiedzenia światu Jej wysokość Poezja? Niewiele. Czasy, gdy w salonach refleksyjnie, gdy snuła romantyczne miłosne wyznania w księżycowej poświacie, gdy wreszcie nierzadym trybun do boju zwała, zda się bezpowrotnie minęły. Dziś nieco wstydliwie wegetuje na peryferiach rzeczywistości, broniąc się przed okrutnym realizmem, przed bełkotem i natęczywając prozą, jakiej nam dzień powszedni nie oszczędza. Czy przetrwa?

Prezes warszawskiego oddziału ZPL Pan Romuald Karaś twierdzi, jakoby musi przetrwać. Po to przecież śpieszy jej z odsieczą — robił Warszawska Jesień Poezji. Z roku na rok, aż te doczekają się okrągłego jubileuszu — 20-lecia istnienia, mogąc się pochwalic, że w międzyczasie zaszczytne były obecnością Wszystkich Wielkich, co to nad Wisłą współcześnie Pe-

gaza dosiadają. Dobra tradycja wraz z niezmordowanym Panem Romualdem na spółkę zechcieli, aby w tym roku również Dom Literatury na Krakowskim Przedmieściu w dniach 19—21 listopada gościnnie otworzył podwoje przed tymi, którzy poezję tworzą, i którzy ją po prostu wielbą.

Jubileuszowa impreza została pomyślana naprawdę z rozmachem: poetów (starszych, średnich wiekiem i młodych) były całe krocie, krytyków literackich reprezentowali takie tuzy jak Krzysztof Gąsiorowski, Andrzej Wąskiewicz, Jan Zdzisław Brudnicki, Lesław Bartelski, a i sala bynajmniej nie świeciła pustkami. Program mógł przypaść do gustu każdemu: raz wiersze (jakże zresztą znakomicie) czytał sam Wojciech Śmieł, raz z poezją śpiewaną koncertowała Magda Umer, raz miał miejsce przewspa-

niały wieczór wspomnień o Stanisławie Grochowiaku z udziałem Jego najbliższych przyjaciół i żony Poety, raz znow gorliwie dyskutowano: „Co dalej z poezją”. A wszystko uzupełniły liczne spotkania w liceach warszawskich i podwarszawskich, prezentacja własnego dorobku w murach Domu Literatury, rywalizacja młodych w specjalnym konkursie.

My, poetycka brat z Wilna, a tym razem tworzyli ją Alicja Rybak, Maria Łotcka, Romuald Mieczkowski, Józef Szostakowski, Aleksander Snieżko, Aleksander Sokółowski i niżej podpisany, doczekaliśmy się swego jubileuszu. Dzięki pamięci Pana Karasia mogliśmy po raz trzeci wziąć udział w Warszawskiej Jesieni Poezji, obok gości z Grecji i Italii będąc jej „zagranicą”. Co więcej, podobnie jak Maria Łotcka zostałem kompletnie zaskoczony przez Pana Karasia wydaniem osobnego to-



miku pt. „Iliady”. Wielec wzruszona była też Pani Maria podobnie debiutanką „Rozmowa”, a już wszyscy cieszyliśmy się z „Podróży”. Sławomira Worotyńskiego, któremu nie było sążnione za życia doczekać się choćby jednej własnej książki. Zaskoczenie było tym większe, że nic o tym nie wiedzieliśmy. Jak się okazuje, Pan Romuald potrafił przejąć tomiłki z białostockiego KAW-u, gdzie przez lat kilka wyraźnie się „marnowały” i wydać w nakładzie 500 egzemplarzy każdy w przeciagu paru (!) tygodni w Oficynie Literatów i Dziennikarzy „Pod wiatr”. Gdysmy dziękowali Panu Romualdowi za „już”, on nakazywał kole-

gom, co jeszcze ostatecz- tomików nie mają. Nadysłać teksty a le- Zbiorowa nagroda i- liusza Słowackiego da- na na zakończenie uro- koronowała nasz udział XX Warszawskiej Poezji. Śmiem twierdzić, że wszystkie wawrzyny na- przewracają nam w głow- a zdopingują do jeszcze- liwszego mocowania w- polskim Słowie. Tu, w- nie, które w przeszłości- że wiele znaczący prze- w naszej Poezji.

Henryk Maślana
NA ZDĘCIU: nasze „wszystkie” wydane ostatnio w Warszawie.

Fot. Walery Chmura

Telewizja

ŚRODA, 4 GRUDNIA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego.
7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Ojczyzna. Nasze miasteczka. 9.10 — Język litewski. 9.40 — Program sportowy. 10.10 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja ang. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Na fali odrodzenia. 20.00 — Dobranocna. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panoroma. 21.00 — Studio państwowe. 22.00 — Wieczór muzyczny. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego.

WARSZAWA

11.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Kino nastolatków. „Wychowanie” (14) — serial prod. USA. 17.40 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Kinomania”. 18.55 — Klinika zdrowego człowieka. 19.15 — „Świat w oczach Leana”. 19.30 — „Encyklopedia II wojny światowej”. 19.55 — „Zielona linia” — program re-

OGŁOSZENIA RÓŻNE

Wykonuje pomniki, nagrobki, ogrodzenia z tucznicia marmurowego. Wzory dowolne.

Zwracać się: Wilno, tel. 62-51-49.

ZAPRASZA KOŁO ZPL „LIPOWKA”

W sobotę (12 grudnia) o godzinie 15 w Szkole Średniej im. A. Mickiewicza (ul. Krupe 11) odbędzie się zebranie koła ZPL

dakcji rolnej. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Dynastia” — serial prod. USA. 22.10 — „ABC ekonomii”. 22.15 — Program publicystyczny. 22.30 — Magazyn 60/90. 23.00 — Studio sport. 0.10 — Wiadomości wieczorne. 0.35 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — TV Finlandia. Film dok. 9.35 — Film fab. „Prom”. 10.35 — Kreskówki. 11.00 — Dziecięcy klub muzyczny. 12.00 — TSN. 12.10 — Koncert. 13.50 — Nowości gieldowe. 14.05 — Notes. 14.10 — Partner. 14.40 — Informator komercyjny. 15.00 — TSN. 15.15 — Dzień i wtędy. 15.45 — Film fab. „Zycie Don Kichota i Sancho” — film i. doc. 16.55 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 17.55 — W świecie pasji. 18.10 — Filmy wyróżnione na 14 Ogólnozwiązkowym Festiwalu Filmów TV — „Plastelina”. 18.30 — TSN. 18.45 — Wspomnienie o przyszłości. 19.30 — TV Finlandia. Film dok. 19.55 — Film fab. „Prom”. 21.00 — Program inform. 21.35 — Film dok. 22.35 — Grudniowe wieczory w Muzeum Puszkina. Podczas przerwy — TSN. 0.30 — Aksamitne piwo.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15, 8.45 — Język niemiecki. 9.15 — Szkoła menagerów. Kreskówka. 10.05 — Programy autorskie J. Nagibina. 11.00 — Mistrzowie. 11.45 — Folklor. 12.30 — „Szczerość za szczerość”. 13.00 — Muzeum na Delegację. 13.30 — W zwierciadle estrady. 14.10 — Poezja M. Cwietajewej. 14.55 — Film dok. o P. Czajkowskim. 17.00 — Koncert. 17.15 — Ćwiczenia dla erudyty. 17.45 — Szkoła menagerów. 18.15 — Spotkanie po-

spotkaniu. 18.45 — Wiadomości kryminalne. 19.00 — Koncert piosenek autorskiej. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc. 20.35 — S. Chodorowicz i inni. 21.00 — Na sesji Rady Najwyższej RFSSR. 21.25 — Wspólne cechy wielu przyjaciół. „Annuska w sadzie” — część 3. 22.00 — Niepokój i nadzieje A. Sacharowa. Część 1. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Niepokój i nadzieje A. Sacharowa. Część 2.

CZWARTEK, 5 GRUDNIA

WILNO

7.30 — Język angielski. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Zdrowie. 8.45 — Kraj Kłajpedzki. 9.45 — Pamiętaj o sobie. 10.05 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.40 — Lekcja angielskiego. 16.55 — Requiem W. A. Mozarta. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne. (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Poł godziny dla partii. 19.40 — Rozmowa Bałtów. 19.50 — Dni Łotwy. 20.00 — Dobranocna. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panoroma. 21.00 — Sajudis i Litwa. 21.20 — Stanowisko premiera. 22.00 — Brzeg. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego. 23.55 — Końcowy koncert konkursu tanców sportowych „Wilnius-91”.

WARSZAWA

11.00 — „Miller i Mueller” (5) — serial krym. prod. USA. 11.50 — „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Telemuzik” — magazyn muzyczny rozrywkowy. 19.05 — Laboratorium: wszystko dla sportu. 19.25 — „Kodło do Polski” — reportaż. 19.45 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miller i Mueller” (5) — serial krym. prod. USA. 22.05 — „ABC eko-

nomii”. 22.15 — Program publicystyczny. 22.35 — „Pegaz”. 23.05 — „Interpretacje”. 0.05 — Wiadomości wieczorne. 0.25 — „Family album”. 0.55 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 10.05 — Z miłością do pieśni ludowej. 10.45 — Kreskówka. 11.05 — Film dok. 12.00 — TSN. 12.10 — Komunikaty MSW. 12.25 — Fragmenty opery S. Prokofiewa „Zareczny w kiasztorze”. 13.45 — Telemixt. 14.30 — Agencja ekonomiczna. 15.00 — TSN. 15.15 — Jesień życia. 15.30 — Film fab. „Zycie Don Kichota i Sancho”. Film i. doc. 3. 16.40 — Kreskówka. 16.55 — Do lat szesnastu i więcej. 17.55 — Komunikaty MSW. 18.10 — TSN. 18.25 — Film dok. 19.35 — Film fab. „Presumpcja niewinności”. 21.00 — Program inform. 21.35 — Klub redaktorów naczelnych. 22.55 — Koncert, poświęcony pamięci W. A. Mozarta. 23.55 — TSN. 0.10 — Międzynarodowy występ kolarski zawodowców.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20, 8.50 — Język hiszpański. 9.20 — Język rosyjski. 9.50 — Kreskówka. 10.10 — „Przewyższenie. Michał Anioł Bounarotti”. Teatr dramatu plastycznego. 11.00 — Zdanow — protęgowany Stalina. 11.45 — Rajut i zachowaj. 12.35 — Rosja i świat. Biznesmeni Czechosłowacji — biznesmenom Rosji. 13.00 — Ukochane kobiety. Film-koncert z udziałem A. Pokrowskiego. 14.10 — Film dok. 14.30 — Tancerz szarytynej Helady. 14.50 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — Zaspiewajmy, przyjaciele. 19.00 — W parlamencie Rosji. 19.15 — Program art. publ. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc. 20.35 — Program rozrywkowy. 21.25 — Na sesji Rady Najwyższej RFSSR. 21.55 — Pięta koła. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Pięta koła.



KTO URODZIŁ SIĘ 4 GRUDNIA

Ruchliwy, namięty, ma głąd liberalne. Umył on niezwykle ruchliwy. Lubow w dyskusjach. Jego najwady — to uienienia i zwa- we wybuchy gniewu, a u- knośćność do przesady. U- bnie bardzo drażliwe. Cze- szty intensywnie potęganie- szty.

Co mu grozi? Dzięki up- niu się za użyciem może- złudzeniem narazając się niedopowiedziane niebez- wo lub przykości domow-

Urodzenie to daje nam- dwa małżeństwa lub kilka- szczych związków.

Pogoda

Litewska Szamba Hydr- rologiczna przewiduje na 4- dnia zachmurzenie i prze- niami, nieduże opady. Wia- chodni, północno-zachodni, ro- rowkany. Temperatura sta- stopni.

5 grudnia opady śniegu, peratura w dzień i w noc- stopni mrozu. 6 grudnia m- czne opady śniegu, temper- w nocy — 15,5, miedzi- 17 stopni mrozu, w dzień — 17 stopni mrozu.

Kalendarium

* Środa (XVII) jest 33- 1991 r. Do końca roku: * Znak Zodiaku — Skorpion. Imieniny: Barbary, Krystiana. * Wschód Słońca — 6- chód — 15,55. Długość- godz. 33 min.

Redaktor Zbigniew BAŁCOWSKI

Usługi XERO oraz biuro op- reklamy — ul. Soboc 1- 1991 r. Do końca roku: ka) czynne od 9.00 do 17.00 w- pracy. Tel. 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjm- redakcji, al. Laiswes 60, 12- kój nr 1212, tel. 42-69-63.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60.

Indeks 67218

Cena 40 kop.

Zam. 909.

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia

ryśdźbiortwa

„Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono- 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, szkolni- ctwu i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktual- ności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, lite- ratury i sztuki — 42-79-88, felletoów i sportu — 42-90-63, lis- tów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.